

Zimowy wieczór / Teresa Maria Ciodyk

W zimowy wieczór
Gdy zmrok zapada
I księżyc skrada się cicho
Malutka gwiazda na niebie siada
I mruga do mnie zalotnie.
 Jaśnieją okna srebrzystym blaskiem
 Ciepłym ogniska domu
 Myszka wynosi okruchy właśnie
 Ucieka po kryjomu.
W zapachach ciasta czuję kolędę
Nastrój świąteczny, płomień świec jasny
Pachnie tak cudnie świerk zielony
Szykuje kolację właśnie.
 Dziś Bóg się rodzi
 W zimowy wieczór
 W małym żłóbeczku na sianie
 Wybacz mi grzechy mały Jezusku
 Wybacz mi grzechy mój Panie.
Podnieś do góry swą rękę Panie
I pobłogosław miasta i wsie
I nie zapomnij mój Boże o mnie
Uśmiechnij do mnie się.

Wigilia, Boże Narodzenie 2006 r.